



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 8 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 185 (1111)

[186]

Propaganda rewizjonizmu w Bawarii

pod opieką amerykańskich władz okupacyjnych

Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

WARSZAWA (PAP). — W końcu ubiegłego miesiąca generał Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie skierował do zarządu wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech następujące pismo:

Polska Misja Wojskowa przesyła wyrazy szacunku zarządowi wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę zarządowi wojskowemu na dwa następujące fakty:

1) w czasie ostatnich wyborów w Bawarii niemieccy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów,

2) z końcem kwietnia 1948 r. zorganizowana została przez CDU w Brunświku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesfluchtlingausschüsse der CDU”, w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służyła celom charytatywnym, jak wyrażnie stwierdził b. minister Szlezwig-Holstynu dr. Ryba, który oświadczył: „Kwestia

uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problemem europejskim, a nawet światowym”. Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji, wykazują dobitnie następujące cytaty przytoczone w „Der Tag” z dnia 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagesspiegel” z dnia 4 maja 1948 r. Przewodniczący dr. Kather oświadczył: „My, uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas zamknięty”. Były minister dr. Gerecke dodał zaś: „Zawsze będę się czuł

na zachodzie, raczej jako gość” oraz: „Być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi”.

Nie po raz pierwszy Polska Misja Wojskowa zmuszona jest zwrócić się do władz sojuszniczych w sprawie politycznej działalności przesiedleńców. Stanowisko Misji w tej sprawie zostało sprecyzowane w nocy z dnia 23 października 1947 r. nr 244/86, skierowanej do Rady Kontroli z żądaniem podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych, przeciwko

rewizjonistycznej i odwetowej propagandzie przesiedleńców wśród ludności miejscowej.

Aczkolwiek Misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, wiadomo, że na identyczną nofę, wystosowaną przez czechosłowacką misję wojskową, odpowiedziano w dniu 3 stycznia 1948 r., że w dyrektoriacie politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone”.

Zasada, że polityczne partie przesiedleńcze nie są dozwolone w strefie amerykańskiej, jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach zarządu wojskowego, tytuł 3 (Działalność polityczna, nowela nr 1 z dnia 1 kwietnia 1947 r.).

Intencja władz amerykańskich, asymilowania przesiedleńców „możliwie jak najprędzej” oraz niedopuszczania do tworzenia organizacji politycznych przez przesiedleńców, została wyrażona w oficjalnych oświadczeniach dyrektoriatu dla spraw politycznych, złożonych przedstawicielom naszej misji.

Wiadomo, że oświadczenia te zostały sprecyzowane na piśmie w dwóch notach, które otrzymała czechosłowacka misja wojskowa od dyrektoriatu dla spraw politycznych w dniu 21 października 1947 r. oraz 17 grudnia 1947 roku. Oficjalna deklaracja w tym samym sensie została złożona przez ambasadę Stanów

(Dalszy ciąg na str. 2-giej.)

Zdemaskowany nacjonalizm

Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej wyraziło swoją pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie Komunistycznej Partii Jugosławii. Stanowisko naszej Partii aczkolwiek dotyczy to bezpośrednio KPJ, ma szersze znaczenie, wypływa z troski o nasz rozwój. Jugosławia jest dla nas przykładem, na jakie bezdroża zejść może partia robotnicza, gdy odstępuje od zasad marksizmu-leninizmu. Dlatego właśnie tyle uwagi przywiązujemy do rozwoju sytuacji w KPJ, dla tego musimy i będziemy mówić o zwyrodnieniu jej kierownictwa.

Wyłamanie się kierownictwa KPJ nie jest rzeczą przypadkową. Fakty ostatnich dni potwierdzają, że grupa kierownictwa KPJ nie myśli zawrócić z dotychczasowej drogi. Obłudna, wykretna, pełna insynuacji antyradyckich odpowiedzi kierownictwa KPJ na rezolucję Biura Informacyjnego, napaści prasy Tita na partię robotnicze Bułgarii, Rumunii i Węgier, prowokacyjne posunięcia wobec ludowo-demokratycznej Albanii — wszystko to razem świadczą, że przywódcy partii jugosłowiańskiej coraz szybciej staczą się po równi pochyłej nacjonalizmu.

Czy trzeba tłumaczyć do czego to wszystko może doprowadzić?

Przywódcy KPJ swoją polityką nacjonalistyczną usiłują dokonać wyłomu w obozie państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, ich gra szkodzi interesom całego obozu antyimperialistycznego. Ale przede wszystkim szkodzi ona interesom Jugosławii, a w dalszej konsekwencji może się okazać dla niej wręcz katastrofalna w skutkach. Jugosławia skazująca się na odosobnienie, wyrzekająca się współpracy ze Związkiem Radzieckim i bratnimi republikami ludowymi, musiałaby się stać bezbronnym przedmiotem ekspansji zachłanych sił imperialistycznych. „Mocarstwo” plany jugosłowiańskich nacjonalistów mogą ją zepchnąć do roli kolonii.

Wierzmy, że do tego nie dojdzie. Wierzmy, że uczciwi, proletariacy działacze w szeregach Komunistycznej Partii Jugosławii potrafią przeciwstawić się nacjonalistycznym przywódcom i wyprowadzić partię z kryzysu. Leży to w interesie nie tylko Jugosławii, leży to w interesie krajów demokracji lud. i socjalizmu, leży to w interesie międzynarodowego ruchu robotniczego.

KPJ poza nawiasem rodziny partii komunistycznych

KOMITET CENTRALNY WSZECHWIAZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (BOLSZEVIKÓW) ODRZUCIŁ ZAPROSZENIE NA ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII.

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że Centralny Komitet Wszechwiazkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) otrzymał od Centralnego Komitetu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zaproszenie na V zjazd tej partii i prośbę przysłania delegacji. Centralny Komitet WKP (b) postanowił

nie wysłać delegacji na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii, ponieważ Centralny Komitet KPJ odmówił wzięcia udziału w naradzie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i tym samym postawił Komunistyczną Partię Jugosławii poza rodziną partii komunistycznych.

Porażka rządu Schumana

Francuskie Zgromadzenie Narodowe redukuje rządowy projekt budżetu wojskowego

PARYŻ PAP. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko 183 zmniejszyć rozpatrywane pozycje budżetu wojskowego o 20 proc. Uchwała powyższa za

padła na wniosek socjalistów, którzy, zgodnie z decyzją Rady Naczelnej SFIO, zamierzają zgłosić dalsze poprawki, domagając się ogólnej redukcji budżetu wojskowego o 20 proc.

Według projektu rządowego budżet wojsko wy Francji wynosi 31 proc. wszystkich wydatków.

Niezwłocznie po głosowaniu minister obrony Teilgen zażądał przerwania dalszej dyskusji nad budżetem wojskowym oraz zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

Sojusz rumuńsko-czechosłowacki zostanie podpisany w najbliższym czasie

PRAGA PAP. — Czechosłowacki minister informacji Wacław Kopecky, przemawiając na posiedzeniu Towarzystwa łączności kultu-

ralnej i gospodarczej z Rumunią, zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie w Bukareszcie układu o sojuszu i współpracy, między Czechosłowacją i Rumunią.

Przed wznowieniem walk w Palestynie

Arabowie zapowiadają wzmożoną akcję wojskową

NÓWY JORK (PAP). — Przedstawiciel arabskiego wysokiego komitetu dla Palestyny — Ahran Zuayter, oświadczył przed stawicielom prasy przed odlotem do Kairu, że Arabowie nie zgodzą się na przedłużenie rozejmu i że za kilka dni działania wojenne w Palestynie będą wznowione.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przed Dawidem Shalterem, dowódcą garnizonu w Jerozolimie odbyła się defilada około tysiąca żołnierzy państwa Izrael. Shalter wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że walka, która nastąpi, będzie walką na śmierć i życie, walką w której losem

żołnierzy będzie zwycięstwo lub zagłada. „W walce tej użyjemy wszystkich środków stojących do naszej dyspozycji, mając na względzie jedynie nasze istnienie i ostateczne zwycięstwo” — powiedział Shalter.

Następnie naczelny rabin państwa Izrael wręczył garnizonowi Jerozolimy sztandar, symbolizujący bohaterstwo i odwagę wykazaną przez ten garnizon w walkach o Jerozolimę.

Zarządzenie rządu albańskiego

o ochronie granicy z Jugosławią i Grecją

TIRANA PAP. — Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi” ogłosił następujący komunikat: „Albańska Agencja Telegraficzna dowiadywa się ze źródeł miarodajnych, że rząd Ludowej Republiki Albańskiej przedsięwziął

surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego”.

Niepowodzenia wojsk ateńskich

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada poda je, że wszystkie ataki wojsk ateńskich, operujących na odcinku Gramos - Smolikos zostały przez wojska Wolnej Grecji zwycięsko odparte, natomiast armia demokratyczna w wyniku silnego natarcia na odcinku Kastania ni polepszyła swoje pozycje. Na innych odcinkach frontu wojska ateńskie zmuszone były przejść do obrony.

W „parlamentie” greckim poseł Kulumvakis zarzucił ministrowi wojny Stratosowi niedo-festwo, które spowodowało utratę ważnego węzła komunikacyjnego, Amfilochii na rzecz wojsk demokratycznych.

Partyzanci greccy dokonali śmiałego aktu sabotażowego w okolicach miasta Drama oraz ataku na elektrownię wodną blisko Patras.

Rewolta wojskowa w Peru

została stłumiona przez wojska rządowe

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Limy, że rząd peruwiański ogłosił oficjalny komunikat o stłumieniu rewolty wojskowej, na czele której stał major Alfonso Llosa.

Rewolta kierowana była przez koła reakcyj-

ne pozostające w opozycji do partii radykalnej będącej u władzy. Gabinet peruwiański z gen. Armando Reworeda na czele ogłosił dekret o poddaniu całego kraju pod kontrolę wojskową.

Wspaniały wyczyn polskiego górnika Tow. Czesław Zieliński wykonał w czerwcu 668 procent normy

Zabrza (PAP). — W czerwcu br. ustanowiony został w polskim przemyśle węglowym nowy rekord wydobywania węgla. Ustanowił go rębacz kopalni „Makoszowy”, tow. Czesław Zieliński, który w miesiącu tym wykonał 668 proc. miesięcznej normy wydobywania węgla. W ciągu miesiąca wydobyl on 1.965 ton węgla.

Tow. Zieliński, członek Polskiej Partii Robotniczej, jest reemigrantem z Francji i liczy 31 lat. Do współzawodnictwa przystąpił on w końcu ub. roku, osiągając dzięki stalemu usprawnianiu form organizacyjno-technicznych pracy, stopniowo coraz lepsze wyniki. W grudniu ubiegłego roku Zieliński wykonał miesięczną normę produkcyjną w 315 proc., w styczniu — w 430 proc., w lutym — w 442 proc.

W związku ze wspaniałym sukcesem, jaki osiągnął tow. Czesław Zieliński, odwiedził go czołowy przodownik pracy w przemyśle węglowym tow. Bernard Bugdol, który złożył mu serdeczne gratulacje. Zarobki miesięczne tow. Zielińskiego za czerwiec wyniosły 90 tys. zł.

Marshall tworzy zarzewie nowych konfliktów w Europie

BERLIN (PAP). — Z Berlina donoszą, że w czasie obrad gubernatorów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych we Frankfurcie wyszły na jaw nowe ciekawe szczegóły rezolucji londyńskiej w sprawie Niemiec. Z wypowiedzi uczestników konferencji frankfurckiej wynika, że na podstawie uchwał londyńskich mają być przeprowadzone zmiany terytorialne na rzecz państw sąsiadujących z Niemcami. Marshall przeznaczył je — jako

rekompensatę dla swych europejskich satelitów za koncesje z ich praw suwerennych na rzecz imperialistów amerykańskich.

Gen. Clay nadmieniał mimochodem, że mieszkańcy Saary nie będą braли udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego dla zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Holandia ma otrzymać rdzennie niemieckie miasta Bentheim i Vendo oraz wyspę Borkum

w ujściu rzeki Ems

Na terenach tych znajduje się 3/4 wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 procent ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego.

Słownie do umowy londyńskiej Belgia otrzymała okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne, Luksenburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mozeli.

Kongres jedności młodzieży polskiej

WARSZAWA PAP. — W dniach 20 i 21 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu kongres zjednoczeniowy czterech organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW „WICI”, OM TUR i ZMD. W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół poszczególnych organizacji młodzieżowych z terenu całej Polski, wybrani

na okręgowych konferencjach wyborczych.

Ponadto na kongres przybędzie 50-ciu osób w delegacji młodzieży akademickiej oraz do delegacji młodzieży demokratycznej z granicy i młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

Propaganda rewolucyjna w Bawarii

(Dokończenie ze strony 1-cj)

Zjednoczonych w Pradze w dniu 8 listopada 1947 roku.

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służenia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom.

Tworzenie partii politycznych przesiedleńców stanowi zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojowniczy rewizjonizm, jak to wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung” w Brunświku. Mowy, wygłoszone przez polityków w Brunświku przyczyniają się do szerzenia nacjonalistycznej i militarystycznej ideologii pangermańskiej oraz zawierają w sobie krytykę decyzji sojuszników, stanowiąc w ten sposób pogwałcenie dyrektywy Rady Kontroli Nr. 40.

Polska Misja Wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usiłujących zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyrzeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczne z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukroczona, Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić:

- 1) Aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznane za nieważne i niebyłe.
- 2) aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, są surowo zabronione, a winni będą ścigani sędziwnie.

Indonezja oskarża Holandię

Apel do Rady Bezpieczeństwa o ukrócenie samowoli imperialistów holenderskich

NOWY JORK, PAP. — Przemawiając w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciel Republiki Indonezyjskiej Paral, oświadczył, że władze holenderskie przeprowadzają blokadę gospodarczą republiki i dążą do „uduszenia młodego państwa indonezyjskiego”

Paral zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z apelem by zmusiła władze holenderskie do przerwania blokady gospodarczej. Delegat indonezyjski podkreślił, że władze holenderskie wykorzystują rozejm dla całkowitego opanowania republiki indonezyjskiej pod względem gospodarczym i politycznym. Wysunął on wniosek, by specjalna komisja złożyła Radzie Bezpieczeństwa szczegółowe sprawozdanie o sytuacji w Indonezji. Wniosek ten został poparty przez przedstawicieli Australii, Chin i Związku Ra-

dzieckiego. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, wzywającą „komisję dobrych

usług” działającą w Indonezji do złożenia sprawozdania w jak najszybszym terminie.

Wybory w Holandii

HAGA PAP. — W środę odbyły się w Holandii wybory do Drugiej Izby Stanów Generalnych. Wybory zakończyły się o godz. 17 i miały przebieg spokojny. Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna, gdyż w Holandii istnieje przymus głosowania pod rygorem grzywny w wysokości 5 guldenów.

Do wyborów stanęło 12 partii politycznych. Spośród kandydatów tych partii ludność Holandii miała dokonać wyboru 100 deputowanych. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

W związku z wyborami oczekiwana jest dymisja premiera Beela.

Sukces przemysłu chemicznego

Plan półroczny wykonany w 118 procentach

GLIWICE PAP. — W pierwszych sześciu miesiącach roku bież. zakłady polskiego przemysłu chemicznego wykonały w całości planem przewidziane zadania produkcyjne, osiągając we wszystkich niemal działach wytwó-

zczości 118 proc. państwowego planu półrocznego. Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła w omawianym okresie 436 milionów złotych wartości przedwojennej.

Wpłaty na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP i SAP). — Na fundusz Wspólnego Domu wpłynęło od Komisji Centralnej Związków Zawodowych — 1.000.000 zł, od związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych — 250.000 zł i od państwowych zakładów obu wia w Tczewie — 45.235 zł.

Komitet Warszawski PPR przekazał wpłacone przez związek zawodowy bankowców wydziału zagranicznego — 1.200.000 złotych.

Z automatycznego przelewu z konta wojewódzkiego komitetu budowy Wspólnego Domu Lublin — 1.148.235 zł.

Z drobnych wpłat poszczególnych instytucji wpłynęło — 799.812 zł.

Umowa handlowa polsko-austriacka

WIEN PAP. — W środę parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujące wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca 1949 r.

Polska dostarczy w tym okresie 1.200.000 ton węgla z opcją na dalsze 600 tysięcy ton, następnie ryby, jaja, cykorie, susz buraczany i pewne wyroby przemysłowe.

Austria dostarczy całego szeregu artykułów mieszczańskich się w przeszło 80 pozycjach, m. in.: żołądka kulkowe, aluminium, metale szlachetne, magnezyt, grafit, talk, filce papiernicze, płyty i szelki Klingiera, urządzenia wiertnicze, maszyny oraz artykuły techniczne.

Dostawy austriackie pokryją należności za dostawy polskie w wysokości około 9 milio-

nów dolarów. Reszta wyrównana zostanie wpłatami w wolnych dewizach.

Nowa marka w strefie radzieckiej

BERLIN (PAP). — Główny zarząd finansów niemieckiej komisji gospodarczej zawiadomił, że wkrótce zostaną wydane nowe banknoty, które będą obowiązywać w środkami płatniczym w strefie radzieckiej i w Berlinie. Nowe banknoty zastąpią używane obecnie marki z nalepką, których wymiana w stosunku 1:1 zostanie w odpowiednim czasie przeprowadzona.



L. SZEJNIN

**Tajemnica i
KREW**
Z DZIEJÓW WYWIADU
NIEMIECKIEGO

— Czy jesteś pewien, Hansie, że rozmawiasz w tej chwili ze swoim kuzynem Ernstem von Taube?

Mimo woli Amosow drgnął i lekki skurcz wykrzywił jego twarz. Nie oczekiwał aż tak perfidnej pułapki zastawionej na niego przez Niemców. Teraz był już pewien, że pułapka zrzucona mu na szyję lada chwila zaciągnie się jeszcze mocniej. Postanowił zginać, jak przystało oficerowi radzieckiemu. Zresztą, ta okrutna zabawa obudziła w nim iskrę sportowe zacięcie. Uśmiechnął się ironicznie i ze śmiechem zauważył:

— Gdyby istnieć pamięć mi już nie służyła i nie byłbym w stanie poznać syna mego wuja, to zdradziłbym się sam. A jednak Ernest nie omieszkał podkreślić, że wyczuł w moich słowach przysłowiowy zew krwi. Wyczuł, iż jestem prawdziwym wychowankiem jego ojca...

Twarz von Taubego nagle się rozjaśniła. Spojrzał z uśmiechem na Langego i głośno zawołał:

— Hans ma rację. Istotnie, wyczułem w jego słowach dumę rodu von Taube. Mówił jak prawdziwy Niemiec, jakim zawsze był i jest każdy członek rodziny von Taube.

Ale szef rosyjskiego sektora zachowywał nadal zagadkowy wyraz twarzy. Spojrzał

uważnie na Amosowa i znów zapytał:

— Czy życzyś sobie, Hansie, spojrzeć na ślady swojej młodości?

W pierwszej chwili nie zrozumiał co właściwie Lange ma na myśli. Zorientował się dopiero wtedy, gdy zobaczył przed sobą niebieską teczkę, którą Lange uпрzejmym ruchem przysunął. Nie czekając odpowiedzi Amosowa i wciąż tajemniczo uśmiechając się, Lange powiedział, powoli otwierając teczkę:

— Jest to druga moja niespodzianka dla ciebie, kochany Hansie — kazalem odszukać w archiwum twoje dawne fotografie, oryginały twoich raportów i listów nadesłanych z Rosji...

Głos Langego stawał się coraz przenikliwszy, ruchy jego kościstych rąk nabrały igrzyska kocięj zreczności, a cienkie wargi skrzywiły się w uśmiechu, szczególnie, gdy podsunął Amosowowi kilka wyblakłych, starych fotografii. Z fotografii tych patrzyła twarz młodego oficera w mundurze dawnej armii niemieckiej. Świdrujący wzrok Langego przeszywał Amosowa. Na sekundę Amosow zmrużył oczy, gdyż był pewien, że nastąpił nieunikniony moment ostatecznej rozgrywki. Ołbrzymim wysiłkiem woli zmusił siebie do obrzucenia spojrzenia na te wyblakłe fotografie, które mogły przyczynić się do jego zguby.

Zdążył nawet zauważyć z odcieniem radośnego zdziwienia w głosie:

— Jestem ogromnie wdzięczny za przygotowaną mi niespodziankę.

Czekał przez sekundę na nieunikniony zdawało się wybuch, ale nagle usłyszał spokojny głos Langego:

— Postanowiłem, Hansie, podarować ci na pamiątkę te stare dokumenty. A teraz przystąpimy do omówienia istotnej sprawy.

I znów naczelnik rosyjskiego sektora zamienił znaczące spojrzenie z Obergruppenführerem. Amosow beztrząsko patrzył na Niemców, gdyż odzyskał równowagę ducha, tak mu potrzebnej w tej trudnej sytuacji.

— Przechylny ciebie — usłyszał za chwilę głos swego szefa — do spełnienia ważnego zadania. Ale nim przystąpisz do wykonania zamierzonego planu, będziesz musiał zapoznać się z materiałem, który znajduje się w archiwum naszego sektora. Chodzi mianowicie o to, że w niedługim czasie pojedziesz znów do Rosji i zostaniesz tym, który będzie koordynował i porządkował pracę naszych agentów w Związku Radzieckim. Masz ku temu wszelkie dane. Znasz dobrze teren, masz rozległe stosunki wśród Rosjan, nie wzbudziłeś u nich żadnej nieufności lub podejrzliwości. Naturalnie, nie będziesz mógł używać swego dawnego nazwiska. Ale wystaramy się o dobre papiery dla ciebie. Chociaż myślę, że i pod swoim dzisiejszym nazwiskiem nie jesteś skompromitowany. O tym jeszcze pomówimy. Na razie musisz uważnie przestudiować system naszej sieci na terenie Rosji. Pomocnym ci będzie w tym wszystkim twój „bratanek”, którego również kierujemy do Rosji. Jest to jeden z najlepszych oficerów naszego wywiadu. Należy do młodszej generacji. W tobie zaś

cenimy dawną szkołę niezastąpionego pułkownika Nickolei. Po spełnieniu u tego zadania, odwołamy ciebie do Ameryki, gdzie będziesz musiał nawiązać kontakty ze swoim szwagrem. Mówię ci już o tym.

Mówiąc to, Lange nie spuszczał przenikliwego wzroku z Amosowa, bacznie obserwując, jakie wrażenie sprawiają na nim jego słowa. Gdy Lange przestał mówić, głos zabrał Obergruppenführer von Taube. Zbliżył się do Amosowa i powiedział poważnym głosem:

— Jestem pewien, Hansie, że spełnisz swój obowiązek tak, jak to czyniłeś dotychczas. Nie kryjmy się z tym, że to właśnie ja poraziłem, aby wykorzystał twoje zdolności w tym kierunku i w tej skali. Pamiętam słowa starego Brinckera, który uważał ciebie za najzdolniejszego agenta naszego wywiadu. Chcę tylko dodać, że w chwili obecnej, najbardziej ciekawia nas północne porty rosyjskie. Przez te właśnie porty Rosjanie utrzymują kontakt ze swoimi zachodnimi sojusznikami. Prawdopodobnie tam będziesz skierowany. Będziesz miał wielkie pole do popisu. Interesuje nas wszystko. Poczynając od ustalenia dat poszczególnych faktów, a kończąc na aktach dywersyjnych i stworzeniu sieci naszych agentów portowych.

Amosow słuchał z ogromnym przejęciem. Umysł jego gorączkowo pracował, gdyż sam nie spodziewał się tak olbrzymich możliwości, jakie się przed nim otwierały. Zaniemógł po prostu z nadmiaru wzruszeń, skłaniał głową i mocno uściśnął rękę Langego dając do zrozumienia, że zgadza się na wszystko i postara się nie zawieść pokładanych w nim nadziei. Niemcy z zadowoleniem przyjęli ten wyraz karności starego agenta, a von Lange zawołał patetycznie:

Musimy wyrównać zapóźnienia

Wielka ofensywa kulturalna Polski Ludowej

Przemiany w życiu kulturalnym nie zawsze nadążają za przemianami społeczno-gospodarczymi. Klasyki naukowego socjalizmu wykryli zależność zjawisk kulturalnych od podłoża gospodarczego, ale wskazywali jednocześnie, że rewolucja kulturalna nie może być potraktowana li tylko jako mechaniczne następstwo przebudowy ekonomicznej.

no-gospodarczym, ale je także prześcignęła. Onieczna jest wielka ofensywa Polski Ludowej na odcinku kultury, która przeprowadzona będzie z niemiejszym rozmachem i energią, niż ofensywa na odcinku ekonomicznym i politycznym.

przede wszystkim jednolitego kierownictwa państwowego i jednolitego planu. Temu jedno litemu planowi ofensywy kulturalnej służyć winna praca organizacji masowych i stowarzyszeń kulturalnych. Zgodnie z tym planem rozwinię z całą energią swoją działalność armia działaczy kulturalnych, by doprowadzić do zwycięstwa i przełamania tego wszystkiego, co nas w pochodzie naprzód hamuje.

Interpelacje naszych czytelników

O twórczą odpowiedzialność

Towarzyszu Redaktorze!

13 maja br. moje 2 i pół roczne dziecko wypadło z okna pierwszego piętra na ulicę. Wezwałem Pogotowie Ubezpieczalni a lekarz uznał, że dziecku nic nie grozi i wszystko jest w największym porządku. Następnego dnia jednak wydawało mi się, że dziecko poniosło obrażenia w czasie wypadku i poszedłem z nim do chirurga Ubezpieczalni, który stwierdził złamanie nóżki i wysadzenie biodra. Skierował on natychmiast dziecko do szpitala, gdzie umieszczono je w gipsie i odesłano do domu. Dziecko leżało w gipsie przez 4 tygodnie.

gdzie poinformowano mnie, że jeżeli uważam wezwanie za niesłuszne, muszę złożyć odwołanie do Komisji Rozjemczej przy Ubezpieczalni. A więc mam opuścić pracę i zająć się składaniem podań, odwołań itd. Pracuję w PZPB Nr 3 i każda stracona godzina pracy jest zbyt droga, żeby można było sobie na to pozwolić.

Zapytuję, kto powinien ponieść konsekwencje za to, że lekarz Pogotowia Ubezpieczalni źle postawił diagnozę i zamiast skierować dziecko natychmiast do szpitala — stwierdził, że wszystko jest w porządku?

Stały czytelnik LEON SZUBERT

Czy tak powinna pracować Ubezpieczalnia?

Szanowny Panie Redaktorze!

30 czerwca br. zachorowało moje półtora roczne dziecko. Żona moja zgłosiła się do Ubezpieczalni na ulicę Leczniczą. Odpowiedziano jej, że zabrakło numerków do lekarza. Następnego dnia t.j. 1 lipca br. żona moja zgłosiła się powtórnie do Ubezpieczalni, gdzie jej wówczas oświadczone, że lekarz jest na urlopie.

się do prywatnego lekarza, który stwierdził zapalenie lewego płuca i przepisał szereg lekarstw, zastrzyków i zabiegów. Leczenie dziecka pochłonęło tyle pieniędzy, że musiałem się zadłużyć. Wszystko to powstało z winy Ubezpieczalni, która w tak lekceważący sposób traktuje ubezpieczonych. Zapytuję, czy tak być powinno i kto właściwie powinien ponieść winę za nieobecność lekarza Ubezpieczalni?

Stały czytelnik

Panoptikum zachodniej „kultury i demokracji“

Na falach wstecznicstwa i obrudy

Swobody obywatelskie w kraju dolara. — Senat USA a Hawaje. — Czarny „twar“ — Specjalne względy dla hitlerowców. — Specjały

Szeroko rozbrzmiewają po świecie fanfary anglo-saskiej propagandy o wartości i dobrodziejstwach „demokracji i kultury“ zachodniej, której Anglosasi mają być czlowymi reprezentantami. W dalszym ciągu podajemy więc bez komentarza (które chyba są zbędne) różne fakty i informacje o przejawach tej kultury, tworzące istne panoptikum obrudy, zaklamania, przesądów i wstecznicstwa.

o poszanowaniu swobód obywatelskich w kraju dolara świadczy m. in. następujące fakty, podane ostatnio do wiadomości publicznej przez prasę amerykańską:

Znany pastor nowojorski J. H. Holmes nie może wyjechać w celach misyjnych do Japonii, ponieważ kiedyś, w jakimś przemówieniu, wyraził się nie dość pochlebnie o dzisiejszych władcach USA i obecnie Departament Stanu odmawia mu wydania paszportu.

Postępowemu członkowi kongresu — Isaacso nowi, wybranemu niedawno w Bronx, Departament Stanu odmówił paszportu do Francji. Kandydatowi na prezydenta USA — Walla-

ce'owi właściciele hotelu w Indianapolis nie chcieli wynająć pokoju, — a władze stanu Ohio nie dopuszczają do zgłoszenia kandydatury Wallace'a w tym okręgu, ponieważ gwałciłoby to jakoby „prawo wyborcze“ stanu Ohio.

Senat USA odrzucił projekt ustawy, według której Wyspy Hawajskie, będące kolonią Stanów Zjednoczonych, stałyby się 49-ym ich stanem. Republikański senator Eaton wyjaśnił przy tym, że przyczyną odrzucenia ustawy była konieczność „zapobieżenia możliwości wysłania przez Hawaje do Kongresu USA

To i owo.

Uczmy się pływać

Mój znajomy, radca Bananasiński, jest zdania, że z umiejętnością pływania nie jest bynajmniej u nas tak źle, jakby się mogło wydawać na tzw. pierwszy rzut oka.

— Ho, ho, mój panie — obwieścił mi niegdyś dawno — czego jak czego, ale pływaków tu w Polsce nie brakuje!

— No, wie pan — próbowałem zaoponować — to się nie bardzo zgadza z danymi GUKFu...

— Co tam dane GUKFu! — machnął lekceważąco ręką radca. — Grunt, panie, to życie. Weźmy np. naszą instytucję. Tak! Fistaszewski dochrapał się stanowiska naczelnika, chociaż nie ma do tego kwalifikacji, a ta głupia wydra Kuterbankiewiczówna dostała nominację na inspektora. Dlaczego? BO UMIEJĄ PŁYWAĆ!

Zdaje się jednak, że Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej nie o takie pływanie chodzi i jeżeli chce on urządzić w lipcu i sierpniu br. Wielką Akcję Masowej Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej to myśli raczej o pływaniu po wodzie, niż po „powierzchni życia“. A tu faktycznie sytuacja przedstawia się kiepsko. Ponieważ chodzi o karierę tylko sportową, a nie „życiową“, przeto pływaków jest raczej mało. Więc co robi Główny Urząd Kultury Fizycznej? Główny Urząd Kultury Fizycznej robi ogólnopolską konferencję prasową i ogłasza wszem i wobec tudzież każdemu z osobna: „Kraj nasz posiada wielką ilość wód stojących i bieżących, które nadają się do uprawiania pływania. Akcja GUKFu przemysłowa jest w ten sposób, by na możliwie największej ilości źródeł wody zorganizować punkty nauki pływania i odbywanie prób sprawności pływackiej“.

To bardzo ładnie, a jak z tym „umaszewieniem“ oraz upowszechnieniem pływactwa będzie np. w Łodzi? Miasto nasze, jak wiadomo, nie posiada bynajmniej wielkiej ilości wód stojących i bieżących. I co to w ogóle dużo gadać: z wodą w Łodzi jest bardzo krócho. Ale czyż to znaczy, że Akcja Masowej Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej może być przez Łożdzian zaniedbana? Bynajmniej. Zwłaszcza Łożdzianie powinni nauczyć się pływać. Nie ze względu na ilość wód (stojących i bieżących), ale ze względu choćby na sporą ilość dołów tzw. szambo. O! niedawno mieszkanka domu przy ul. Kopcińskiego wpadła do takiego dołu i uratowała życie tylko dlatego, że... umiała pływać.

Obywatelo, uczmy się pływać!

E. Tam.

W listopadzie ubiegłego roku, w swoim pamiętnym przemówieniu wrocławskim ob. Prezydent Bierut przedstawił narodowej wielki program budownictwa kultury narodowej, program upowszechnienia i uludwienia kultury. Po przemówieniu wrocławskim Prezydenta rozpoczęła się wielka ofensywa Polski Ludowej na odcinku kulturalnym, zmierzająca do ugruntuowania zdobyczy demokratycznych ludu polskiego w świadomości szerokich warstw narodu.

U współczesności twórczości kulturalnej — powiedział Prezydent Bierut — to znaczy wyzwolenie jej ze starych przesądów, to znaczy tworzenie nowych wartości kulturalnych, wyrastających z nowych form społecznych, z nowej rzeczywistości, — lecz nawiązujących do najcenniejszych wartości naszej spuścizny kulturalnej.

Program ofensywy kulturalnej, sformułowany przez Prezydenta Bieruta rozwinął Premier tow. Cyrankiewicz na obitym niedawno w Warszawie zjeździe działaczy oświatowych.

Niewątpliwie zdajemy sobie wszyscy sprawę — powiedział tow. Cyrankiewicz, — że świadomości najszerzym mas jest zapóźniona względnie zacofaniem kulturalnym i analfabetyzmem i że ta świadomość nie nadąża za historycznymi przemianami, których czołowi działacze klasy robotniczej, chłopskiej, i inteligencji w Polsce dokonali.

Zadaniem działaczy kulturalnych jest rozwinięcie energicznej działalności dla likwidacji tego zapóźnienia, winni oni na dalszą metę stworzyć takie warunki, by świadomość mas nie tylko dorównała przemianom społecz-

Przemysł włany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 wyróżnili się: Alfreda Ciszewska (137,5 proc.) i Maria Terpilak (133,3 proc.).

W PZPW Nr 2 Wacław Rymarczyk uzyskał 146,4 proc., a Józef Owczarek 145,4 proc.

W PZPW Nr 35 czołowe miejsca zajęli: Ignacy Tomaszewski (160 proc.) i Henryk Szymański (159 proc.).

W PZPW Nr 36 przodujące miejsca zdobyli Józef Słoczyński (160 proc.) i Stefan Matuszewski (158,4 proc.).

W PZPW Nr 37 na czoło wysunął się Jan Myśliński (160 proc.); drugie miejsce zajął Władysław Kania (156,8 proc.).

ODPOWIADAMY NA LISTY

HENRYK WOLSKI. W sprawie, poruszonej przez Was, należy zwrócić się do dyrekcji opisanej przez Was instytucji. Wasza interwencja na pewno odniesie skutek, zwłaszcza, że walczymy obecnie o dyscyplinę pracy.

Pół roku po reformie walutowej ZSRR

Doniosłe przemiany na lepsze

Co raz taniej i co raz łatwiejsze życie (Koresp. własna „Głosu“)

W grudniu zeszłego roku, dokładnie 6 miesięcy temu, kiedy otrzymaliśmy nowe, szeleszczące banknoty rublowe, i spaliliśmy uroczystie niepotrzebne już kartki, stary Wasyl Koragin powiedział do mnie: „Wie pani, ta reforma to największe wydarzenie od czasu zwycięstwa nad Niemcami“.

Koragin jest robotnikiem w zakładach automobilowych w Moskwie. Ma żonę i czworo dzieci. Mieszkają razem, w domu fabrycznym. Kiedy do niego przyszedłem przed paroma dniami, zastałem rodziców z obiema córkami przy herbatce.

Synów nie było. Starszy syn, Michał służy z fabryki łożysk kulkowych, wyjechał na urlop do sanatorium nad Morzem Czarnym. Mały Wania Koragin, pupilek rodziny, jest już na szkolnych koloniach letnich.

Rozglądałem się po pokoju. To jadalnia Koragininów. Od czasu mojej poprzedniej wizyty dużo się tu zmieniło. Przybił kredens, jest inny okrągły stół i sześć nowych wyszklanych krzesel. Matka rodziny, Anastazja Koragina, patrzy na mnie z dumą. — Kupiliśmy te meble dwa miesiące temu. Podobały się pani?

— Bardzo. Pewno wydalicie na nie wszystkie oszczędności?

— Weale nie — śmieje się z zadowoleniem stary Wasyl. Kupiliśmy z pensji. Zaraz pani wszystko obliczę.

Koragin jest skrupulatny i ścisły. Kładzie okulary na nos, przysuwa krzesło bliżej do stołu i zaczyna robić wyczerpanie w notesie.

— Jest nas sześcioro. Troje pracuje — ja, Michał i starsza córka Nadia. Przed reformą pieniężną, kiedy jeszcze były kartki, większa część naszych zarobków szła na żywność i nie mogliśmy sobie pozwolić na szereg bardzo potrzebnych rzeczy. A teraz — po reformie powodzi mi się tak, jakbym zarabiał 50 proc. więcej, niż przed reformą!

Do rozmowy wtrąca się żona.

— Co ty tam gościowi głowę zawracasz cyframi! Ja pani wytłumaczę, jak kobieta kobiecie: jedzenia mamy teraz wbród, niczego sobie nie odmawiamy, a wydaję na żywność mniej, niż połowę pensji naszej pracującej trojki! Ja chyba wiem najlepiej, bo przecież to ja mam w domu — i lennie zakupy! W sklepach stałało, na rynku

jest jeszcze taniej. Więc wystarcza i na meble, i na szmatki dla naszych córek.

Nadia i Lena pokazują mi swoje nowe płaszczki wiosenne. Mają też po dwie nowe suknie letnie z wzorzystej crepe georgette.

— I tatuś też zamówił sobie garnitur, a Wania i Michał mają nowe palta — woła Lena. — Tylko matka powiedziała, że nie na lato nie jest jej potrzebne. Teraz pozwala mi wydawać całe stypendium na suknie, a jeszcze przed pół rokiem musiałam je oddawać do domu.

— To nie jest przecież najważniejsze — oponuje stary Wasyl, niezadowolony, że rozmowa zesłała na babskie stroje. Wasyl woli tematy ogólne. Wie, że jestem z Polski i chce wytłumaczyć to, co uważa za najistotniejsze w tej sprawie. — Chodzi o to — mówi — że z miesiąca na miesiąc jest u nas lepiej.

Ja stary, rozumiem lepiej niż moje dzieci jak wiele się zmieniło. Widzę przecież, co dawała mi matka przez lata i co daje dzieci — i co jeszcze teraz i co jeszcze będzie.

arena Dobosz

ludzi, nie będących pochodzenia europejskiego“.

Podczas rozprawy sądowej w Sydney (Australia) ujawniono, że plantatorzy australijscy, sprowadzając czarnych robotników do swych plantacji na Nowej Gwinei, traktowali ich podczas transportu jako „towar“. Rzecznik obrony stwierdził, że traktowanie tubylców nie jako pasażerów, lecz w charakterze „towaru“ jest „powszechnie przyjętym zwyczajem“.

Trybunał sądowy podzielił tę opinię obrony i „przedsiębiorczych“ plantatorów uniewinnił.

Władze amerykańskie w okupowanych Niemczech okazują — jak wiadomo — bardzo dużo „wrozumiałości“ i „humanitaryzmu“ w stosunku do hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Tak np. SS-mani, znajdujący się w obęzie dla internowanych w Darmstadt, otrzymują przydziały żywnościowe znacznie obfitsze, niż ludność pracująca.

Gdy mieszkańcy Darmstadtu zwrócili się do władz amerykańskich, domagając się likwidacji tych ss-mańskich przywilejów, zarząd wojskowy odpowiedział: „Amerykanie nie robią tego co słuszne, lecz to co im się podoba“.

W pierwszym transporcie towarów, nadesłanych do Austrii w ramach „pomocy“ amerykańskiej, znaleziono następujące „specjały“:

Konserwy rybne, nadające się jedynie do przeróbki na „sztuczny nawóz; konserwy mięsne z chorych świń; paszety z wątróbki, która okazała się... fasolą i t. p.

„Wspaniałomyślni“ fabrykanci amerykańscy, pełni współzawodniczą do zubożających Austriaków, nadesłali również inne cenne dary, mianowicie:

Penicyliny, nie nadające się do użytku, lekarstwa na kaszel, szkodliwe dla chorych, materiały opatrunkowe, nieodpowiadające wymaganiom sanitarnym, oraz — pomadki do ust, biustonosze (tylko największych rozmiarów), podszwy skórzane (tylko na buty z lewej nogi), siatki do moskitów (których w Austrii nie ma) — i t. d. i t. p.

Tym sposobem, na długo przed „Gwiazdka“ Austriacy otrzymali od Wujka Sama piękne i pożyteczne upominki.

B. D.

Trybuna wolności

Wytwórczość państwowa rozszerza sieć zaopatrzenia Prace i plany PCH

To wazy dla cśrodków wczasów. - Sklepy wzorcowe. - Rola i zadania kupców uspołecznionych

Chcąc poinformować naszych czytelników, jakie są obecnie prace i zamierzenia na przyszłość Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi, zwróciliśmy się do dyrektora PCH tow. Jana Rogowskiego, który udzielił nam wyjaśnień na ten temat.

W chwili obecnej — mówi tow. Rogowski — rozpracowaliśmy już zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu akcję zaopatrzenia ośrodków wczasów, domów wypoczynkowych i obozów młodzieżowych w naszym województwie w artykule żywnościowej pierwszej potrzeby. Dostarczamy już od czerwca masło, mięso i inne produkty do Spółki przy pomocy własnego transportu lub za pośrednictwem aut zainteresowanych instytucji.

Następna sprawa, którą mamy na warsztacie, jeśli tak można powiedzieć — jest organizowanie sklepów wzorcowych. Na razie w Łodzi będą 4 takie sklepy z dziedziną przemysłu spożywczego. Obejmować one będą 6 działów zasadniczych: cukierniczy, namiastek kawy i przypraw, konserw, prawdziwej kawy i herbaty wraz z innymi towarami importowanymi, wina, artykuły monopolowe, oraz tłuszcz i przetwory roślinne. Pierwszy taki sklep wzorcowy będzie uruchomiony prawdopodobnie już od 1 września przy ul. Piotrkowskiej 82. Będzie to sklep reprezentacyjny z najładniejszą kawą i problemami win na miesiąc. Następne sklepy prawdopodobnie będą rozmieszczone w okolicy Placu Wolności, przy ulicy Piotrkowskiej, w okolicy Żwirki, oraz przy ul. Kilińskiego 153.

W sklepach tych będą sprzedawane wyłącznie towary produkcji państwowej, skalkulowane odpowiednio nisko, by uprzyścić je szerokiej ogółowi społeczeństwa. Produkcja państwowa, która stoi dziś na wysokim poziomie często nie jest doceniana w odpowiedni sposób. Zadaniem więc tych sklepów będzie zaznaczenie społeczeństwa z produkcją państwową, a jednocześnie stabilizacja cen na naszym rynku wewnętrznym.

Co tow. Dyrektor może nam powiedzieć o instytucji kupców uspołecznionych?

Trzy sektory, jakie biorą udział w naszym życiu gospodarczym — państwo, spółdzielczy i prywatny — muszą harmonijnie współpracować w ramach gospodarki planowej. Instytucja uspołecznionego kupca ma na celu udostępnienie uczciwym kupcom handlu detalicznego w ramach PCH. Taki kupiec będzie częścią naszej centrali zbytu i będzie zaopatrywał się wyłącznie u nas w towary produkcji państwowej za swój własny kapitał, będzie miał ściśle określoną marżę zarobku brutto i będzie sprzedawał po cenach wyznaczonych przez PCH, która jednocześnie zapewni mu uczciwy zarobek. Przez fakt nabycia towarów w jednym źródle kupiec będzie miał ustalone obroty i w ten sposób

nie będzie obawiał się tak zwanych domiarów podatkowych.

Na razie instytucje kupca uspołecznionego wprowadzamy w dwóch dziedzinach: w branży cukierniczej i winnej. Kalkulacja cen na wyroby cukiernicze jest o 10 proc. niższa od cen wolnorynkowych, np. tabliczka czekolady Wedla „Jedyna“, która kosztuje w zwykłym sklepie 248—250 zł, u kupca uspołecznionego będzie kosztowała 225 złotych.

Sieć kupców uspołecznionych rozmieścimy w ten sposób, aby każdy taki kupiec obsługiwał jeden rejon — w ten sposób nie będzie niezdrowej konkurencji.

Od kupca uspołecznionego PCH wymagać będzie maximum umiejętności handlowych, odpowiednio urządzonego sklepu, uprzejmej obsługi. W miarę rozszerzania się sieci tych sklepów PCH będzie powiększać wachlarz towarów.

Jestem przekonany, że solidna część naszego kupiectwa z entuzjazmem ustosunkuje się do tej akcji — mówi na zakończenie tow. Rogowski.

M. Z.

W te i z powrotem

A gdy będzie słońce i pogoda

Kwiecień był piękny, maj był piękny, mimo to ilość wczasowiczów w tych miesiącach była znikoma. Większość „urlopników“ zagięła sobie parol na czerwiec, lipiec także — najdalej — sierpień.

Tylko w tych miesiącach — wmiawiali sobie i innym — bywa „prawdziwe“ słońce i pogoda...

Przeświadczenie to okazało się zawodne. Czerwiec i lipiec przemijają pod znakiem deszczu i niepogody. Czy wczasowicze wyciągną z tego wnioski przy ustalaniu terminu urlopów na rok przyszły?

Tempo

Niedawno pasażerowie tramwajów, korzystający z linii Nr 6, napisali list do naszej redakcji z żądaniem, że „szósta“ zbyt wcześnie zajeżdża do remizy. Zapomnieli ponadto dodać, że wogóle „6“ jeździ zbyt wolno także rzadko. Skąd ten dialog na przystanku przy ul. Nowotki?

— Nie zaczekasz na tramwaj?

— Nie, śpieszy mi się, pójdę pieszo.

Ważne dla P. T. nauczycieli

Dni świąteczne dają się we znaki szanownym konsumentom wyrobów P. M. T. Zwłaszcza na peryferiach miasta budki z papierosami zamykają w te dni „kram“ o godz. 3—4 po południu i „szlus“. Więc możeby za wzorem np. aptek wprowadzić w niedzielę i święta dyżury budok z papierosami?

Łódzianin

Okażmy serce i braterstwo Wezwanie do młodzieży szkolnej

W dniu dzisiejszym tj. czwartek o godzinie 12.15 na dworcu Kaliski pocąg z Poznania przybędzie MŁODZIEŻ POLSKA Z BERLINA i okolice, na kilkutygodniowy pobyt na terenie naszego województwa.

Przybędzie młodzież polska, która nigdy nie widziała ziemi ojczystej, która wrażliwa w niestękanie trudnych warunkach hitlerowskiego ucisku, której serca i dusze próbował skraść narodowi polskiemu germański zaborca i ciemniejszy ciel.

Musimy powitać tą młodzież w murach

naszego miasta, musimy przyjąć ją, dając wyraz naszym uczuciom radości, że przetrwała, że danym jej było osiągnąć realizację marzenia ujścia Polski, że w czasie pobytu w kraju nawiąże nam mocne więzy serdecznego współczucia i głęboko odczutego braterstwa.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego WZYWA MŁODZIEŻ SZKOLNĄ pomimo wakacji przebywającą jeszcze w Łodzi, do tłumnego stawienia się na dworcu Kaliskim osem wzięcia udziału w powitaniu drożych sióstr i braci z nadmorskiej Szpewy.

Po 2-miesięcznym turnusie nad morzem

Łódzcy junacy SP wracają

Pełni nowych sił, nowej wiedzy i zadowolenia z pobytu

Po dwugodzinnym opóźnieniu pociąg ze Szczecina wjeżdża na stację towarową Łódź-Kaliska: wracają junacy S. P. z dwumiesięcznego turnusu nad morzem. Wyglądają mimo nieprzespanej nocy doskonale — opalone i roześmiane twarze.

Z powiatu wróciło 123 junaków, z Łodzi 60. Z nadmorskich hufców wybrani już zostali junacy do szkół przysposobienia przemysłowego oraz do szkół oficerskich lądowych, lotniczych i merskich.

Podziwiamy medale na piersiach jednego z junaków. To Zenon Stelmazewski — Łódzianin z ZWM-u. Otrzymał wszystkie 4 najwyższe odznaki obozowe: za strzelanie, za pracę, sprawność fizyczną i wychowanie obywatelskie. Poza medalami przybyło mu 3 kg na wadze.

Najmłodszy i najmniejszy junak — to Jan Kamiński. Wprawdzie nie było dla niego wyznaczonego miejsca na turnusie, ale mimo to pojechał z junakami w nadziei, że jakoś to będzie. I rzeczywiście, dostał się do obozu i nawet zaawansował do stopnia patrolowego.

Zostalibyśmy chętnie na następnym turnusie — mówią junacy, ale cóż — trzeba ustąpić miejsca innym. Było nam tak dobrze, jak jeszcze nigdy. Pracowaliśmy w porcie, przy budowie autostrady i w planach budowlanych, no nawet też korzystaliśmy ze sportów i zajęć świetlicowych. Wychowanie było tak dobre, że często nawet nie byliśmy w stanie wszystkiego zjeść. Brałszy udział w wycieczkach nadmorskich i w zlocie przedowników pracy S. P. w Szczecinie. Tam też rozdane były nagrody indywidualne i zbiorowe: zegarki, radio-aparaty, biblioteka.

Na trzecim turnusie, na następny miesiąc, zostało w Szczecinie 20 junaków z

Łodzi i województwa — są to przedownicy pracy S. P.

W tych dniach junacy, którzy wrócili ze Szczecina wracają w Komenzie Wojewódzkiej S. P. książeczki i junackie z powiadczeniem ostatecznej pracy. Wojewódzka Komenda w dalszym ciągu jednak trąnie utrzymywać kontakt z junakami, którzy wrócili do domu. Będą oni kierowani przez Komendę z kursy wszelkiego rodzaju or-

ganizowane przez S. P., a w przyszłości stworzą kadry instruktorów hufców.

Junacy z Łodzi i województwa prawie wszyscy na obozie z prostych szeregowych awansowali do wyższych oznak S. P. Jest to jeszcze jednym dowodem, że praca S. P. była dla nich zarówno przyjemna, jak i pożyteczna.

Dzisiaj wieczorem nowa grupa junaków S. P. wjeżdża do nadmorskiego obozu.



Wacław Kobus, pomimo 21 lat życia, posiada już przeszłość kryminalną. Gdy został zwolniony z więzienia, zamieszkał u swego szwagra Michalczyka. Michalczyk wkrótce przekonał się, że zgineło mu 300 zł i posadzając Kobusa, kazał mu się wyprowadzić, na co ten się zgodził. Jednak gdy nie było domowników, Kobus wezwał ślusarza pod pozorem zgubienia kluczy i kazał otworzyć mieszkanie, dając mu za to dziesięć zł. Następnie zabrał szereg rzeczy, jak: kłim, ubranie, buty i uciekł do Gliwic. Tam znów ukradł swemu stryjowi zegarek, pistolet belgijski i t. p. Zastrzymany za nielegalne posiadanie broni, skazany został na siedem lat więzienia przez Sąd Wojewódzki. Wczoraj Kobus odpowiadał przed Sądem Okręgowym za kradzież rzeczy na szkole swego szwagra i stryja. Mimo, że obaj poszkodowani nie chcieli zeznawać, sam oskarżony przyznał się do winy. Sąd, wychodząc z

Na pochylej drodze przestępstw

założenia, iż Kobus nie posiada żadnych hamulców moralnych i wszedł na drogę notorycznych przestępstw, skazał go na dwa lata i sześć miesięcy więzienia.

Oskarżał prokurator Smolewski.

ZARTY ZGOŁA NIE NA MIEJSCU

Petronela Szydłowska, robotnica PZPW Nr 31 w Zgierzu, wykorzystując nieuwagę swej towarzyszk Leokadii Rutelewskiej, w czasie obiadu w stołówce wyciągnęła jej portfel. Rutelewska zauważywszy brak portfela zażądała od Szydłowskiej jego zwrotu. Szydłowska portfel wręczyła od razu, a pieniądze, które się w nim znajdowały, oddała z pierwszej wypłaty. Wczoraj Sąd Okręgowy nie dał wary, wykrytym tłumaczom Szydłowskiej, iż schowała portfel „dla żartów“ i skazał ją na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.



POMOCNICA DOMOWA NIE SPISAŁA SIĘ

Za usiłowanie kradzieży rzeczy, będących własnością Chilińskiego Ignacego — Złotno zatrzymano jego pomocnicę domową Krystynę Kowalewską i przekazano władzom sądowym.

UJECI WŁAMYWACZE

Na gorącym uczynku włamania do spółdzielni „Unia“ przy ul. Nowotki 54, ujęto Stefana i Henryka Koneckich oraz Pałpichowskiego Zdzisława bez stałego miejsca zamieszkania.

SKRADZIONA PRZĘDZA

Za przemyt przędzy, skradzionej w PZPB Nr. 8 zatrzymano szoferę tejże F-my Józefa Balcerzaka — Mazany 9, który usiłował 10 i pół kg przędzy przewieźć przez punkt kontrolny Łódź—Warszawa.

Z CUDZEJ KIESZENI

Na gorącym uczynku kradzieży 1800 zł z kieszeni pasażerki Zofii Dębczuk zam. Południowa 17 w samochodzie na trasie do Głowna, zatrzymano Tenjujower Tenora bez stałego miejsca zamieszkania.

PRZYWŁASZCZENIE

Chmuraki Zygmunt pracownik FSP przy ul. Nawrotki 36 przywłaszczył sobie 12257 zł i zbiegł.

Odbudowa i rozbudowa



Bolączki jokołowe i mieszkaniowe niewątpliwie stanowią najważniejsze dziś zagadnienie życia Łodzi. Zniszczenia wojenne i dewastacje okupantów sprawiły, że mimo mniejszej ludności, niż przed wojną, miasto odczuwa coraz dotkliwszą ciasnotę. Budownictwo staje się więc palącą potrzebą.

Na tej drodze istnieją dwa etapy — odbudowa i rozbudowa.

W dziedzinie odbudowy mamy już pewne osiągnięcia. Szereg niewykończonych przed wojną budowli zostało doprowadzonych do porządku i oddanych do użytku. Odbudowuje się też i przeprowadza gruntowne remonty niektórych zniszczonych częściowo domów.

Na zdjęciu odbudowany przez CZPW1 gmach przy ul. Sienkiewicza 13, będący w stadium wykańczania. Znajdą tu pomieszczenie biura CZPW1.

Z LIGI KOBIET

Zarząd Miejski Ligi Kobiąt w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 12. 7. b. r. o godz. 16.00 w lokalu Ligi odbędzie się odprawa przez wódczących i sekretarzy Kół terenowych i fabrycznych.

Ze względu na ważność omawianych spraw organizacyjnych obecność wszystkich przewodniczących i sekretarzy jest obowiązkowa.

WYBIÓRA WYCIĘCZKÓW

W PZPB Nr 2 w Ikałnej na 6 krosnach wyróżniły się: Maria Drelich (156,9 proc.), Maria Jaworska (154 proc.) i Maria Borówka (155,4 proc.), a na „czwórkach“: Irena Kucharska (160,1 proc.) i Władysława Maj (158,3 proc.). W przedziałni (6 stron) Maria Stelmazczyk osiągnęła 133,9 proc., a Stanisława Świecińska 131,8 proc. Na 4 stronach uzyskały: Kazimiera Uznańska 137,6 proc., Genowefa Pawlak 131,3 proc. i Genowefa Smulik 130,4 proc., a Józefa Bursa (3 strony) 141,3 proc.

W PZPB Nr 7 w Ikałnej na „czwórkach“ Józefa Talar zdobyła 169,3 proc., a Zofia Kowalska 167,6 proc. Wśród przadek (3 strony) na czoło wysunęła się Kornelia Nowak (170,2 proc.), Władysława Jochim uzyskała 163,9 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsce w przedziałni (636 wrzec.) zajęła Jadwiga Guga (160 proc.). Tkacz Stanisław Kubik na 6 krosnach osiągnął 161,4 proc. Feliksa Pałulska 160 proc. i Franciszka Kociółek 159,3 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przedk:

Zofia Doryń (154 proc.) i Eleonora Doniacy (151 proc.).

W PZPB Nr 17 wyróżniły się przedki: Maria Wielka (187 proc.), Wiktor A Wiczorek (176,1 proc.), Katarzyna Maślankiewicz (173,6 proc.), Anna Kregielak (176,4 proc.) i Maria Szkudlarska (173,4 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni na 4 stronach odznaczyły się: Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (po 152,4 proc.), a na „trójkach“: Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj po 173,7 proc.

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman (8 krosien) zdobyła 180,3 proc., Janina Bojk (6 krosien) osiągnęła 179,4 proc., a Władysława Czerwińska (na „czwórkach“) 186,7 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wysunęły się na czoło przedki: Helena Kociółek (163 proc.) i Anna Nowak (161 proc.). Wśród tkaczek na 10 krosnach wyróżniły się: Marta Majer (125,2 proc.) i Bolesława Nowak (123,6 proc.), a na „osemkach“: Władysława Woźniak (120,9 proc.) i Ksawera Szymońska (121,8 proc.).

Kronika m. Kutna Ziemia rawska odsłania zabytki przeszłości



KOMU WINSZUJEMY

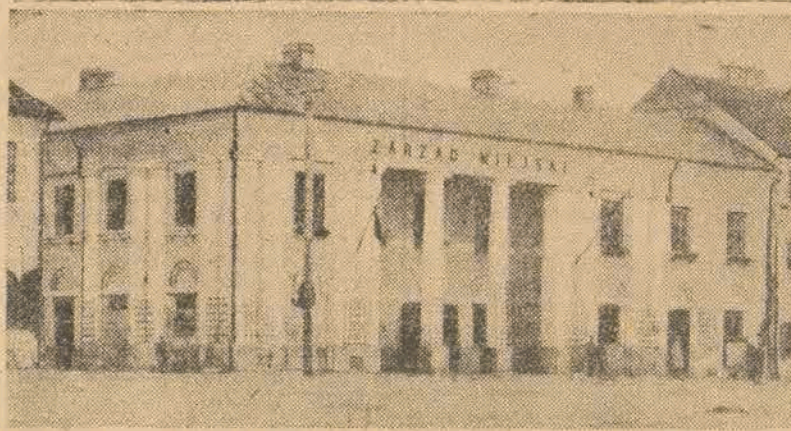
Czwartek, 8 lipca 1948 r.
Dziś: Elżbiety,

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Komunalna Kasa Oszczędności — 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakład Elektryczny — 32

Nad brzegiem Rawki i wpadającej do niej Rylki na południowym końcu Mazowsza rozciąga się ziemia rawska. Ku północy raczej nizinna — dalej na południe staje się coraz bardziej górzysta i lesista. Ziemia ta — dawna własność książąt mazowieckich,

którzy pobudowali tu zamki obronne. Rylka, a nawet i Rawka to raczej strumyki, tylko jesienią, gdy spadną deszcze i stan wód się podniesie — małe te strumyczki zmieniają się nie do poznania: prąd staje się wartki, atakuje brzegi zabierając masę



Zarząd Miejski w Rawie Mazowieckiej



Starożytna wieża

Z miasta i z powiatu

WĘGIEL DLA CZŁONKÓW MLECZARNI SPÓŁDZIELCZEJ

Dostawa mleka do Okręgowej Mleczarni w Kutnie wzrosła w miesiącu czerwcu br. o 80 procent w stosunku do maja.

Dzięki temu Kutnowska Mleczarnia ma szansę zajęcia jednego z pierwszych miejsc w wyścigu pracy wszystkich mleczarni z terenu powiatu. Zarząd Mleczarni przystąpił do zaopatrywania swych członków w węgiel na okres zimowy, przy czym zdołano już rozprowadzić 1300 ton węgla. (B)

Władze administracyjne powinny jak najszybciej zlikwidować tę plagę, przez zaangażowanie raka, który by się zajął wyłapywaniem psów. (B)

W KAŻDEJ GMINIE STACJE KOPULACYJNE

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie, popierając hodowlę krów mlecznych, zakupiła od PNZ buhaja, który został przekazany dla gromady Gnojno gm. Kutno, stanowiąc zaczątek stacji kopulacyjnej. Stacje kopulacyjne powstaną w każdej gminie powiatu kutnowskiego. Zarząd Okręgowej Mleczarni zawiadamia hodowców krów, że właściciele buhajów licencjonowanych otrzymają od Mleczarni subwencję w postaci 60 kilogramów owsa lub otrąb miesięcznie.

W KUTNIE PANUJE PLAGA PSÓW!

W Kutnie na ulicach miasta widzimy pokazną liczbę psów bezpańskich, które niszczą trawniki i zieleńce, oraz stają się przeszkodą dla ruchu kołowego, szczególnie na szosie.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Członkowie bandy Zubra staną wkrótce przed sądem

W najbliższym czasie odbędzie się w Kutnie sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego z Łodzi, na której odpowiadać będą członkowie byłej bandy rabunkowej Mencia i Zubra.

Banda ta ma na sumieniu kilkadziesiąt napadów rabunkowych, dokonanych na terenie Kutna, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Koła.

Jak wiadomo, w styczniu bieżącego roku część bandy z Menclem na czele, dokonała napadu rabunkowego na zagrodę ob. Owsika Józefa na Kościuszkowie. Bandyci zamordowali siedmiomiesięczne dziecko służącej Owsika, oraz skradli większą ilość gotówki, biżuterię, futra i garderobę. W wyniku natychmiastowej pogoni Milicja Obywatelska zdołała osaczyć bandytów we wsi Marianki, gdzie po kilkugodzinnej strzelaninie bandyci zostali zlikwidowani.

Po zidentyfikowaniu zwłok okazało się, że zastrzeleni zostali herszt bandy Mencil Jan, zamieszkały w Kole, Chudził Stanisław z Chorzowa, Galanty Jan vel Sawka z Sanoka i jego żona Helena.

W wyniku energicznego śledztwa, prowadzonego przez Powiatową Komenę MO w Kutnie, okazało się, że bandyci należeli do zorganizowanej szajki, grasującej na terenie całego kraju.

Pierwiastkowe dochodzenie było bardzo utrudnione ze względu na brak danych o członkach bandy, oraz o ich wyczynach. Na trop zbrodniarzy udało się wpaść dopiero we Wrocławiu, gdzie aresztowano Grzeszczyka Ignacego vel Szewczykowskiego vel Rosiaka wraz z jego kochanką Piotrowską Heleną vel

Rosiak. Stopniowo udało się schwytać innych członków bandy: Habryka Stanisława, zamieszkałego w Sosnowcu i jego żonę Marię, Matuszewskiego Stefana, właściciela restauracji i kwaciarni w Łodzi, Jędrzejewskiego Leonarda z Koła, którego aresztowano w Gorlicach pod Sanokiem, oraz cały szereg paserów.

Oskarżeni przyznali się do 30 napadów rabunkowych na instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne.

Ogółem osadzono w więzieniu karnościowym w Kutnie 12 osób.

Udowodniono im napady na: sklep Petrynowskiego w Kutnie, sklep tekstylny Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Kutnie przy ul. Stalina, rabunek teczki z pieniędzmi ob. Kołodziejka na Kasę Społem, okradzenie fabryki pończoch w Łodzi przy ul. Gdańskiej, okra-

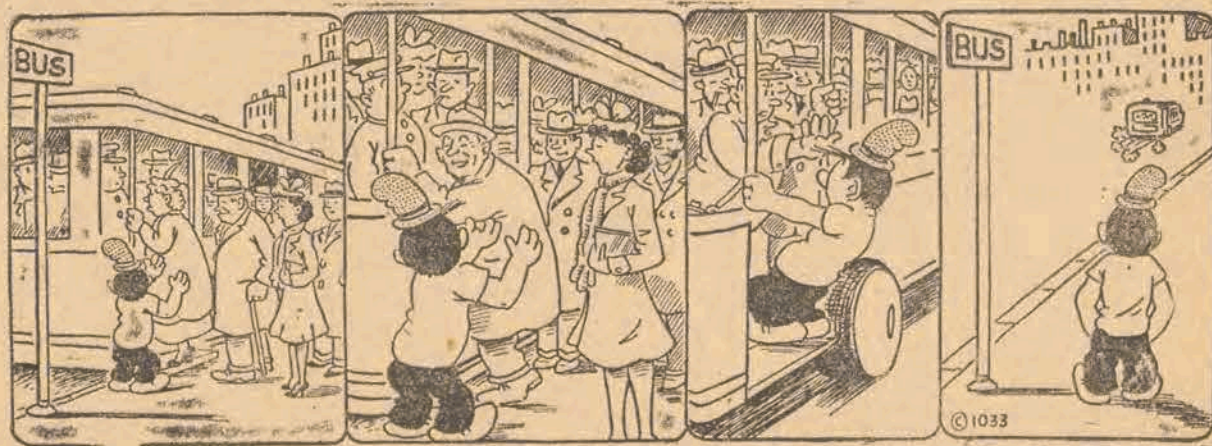
dzenie składu futer w Krakowie na sumę 3 milionów zł, napad rabunkowy na sklep w Katowicach, oraz cały szereg innych przestępstw.

Wśród aresztowanych znajduje się Zuber Anatol i jego żona Feliksa, którzy mieszkali w Kutnie i byli „pełnomocnikami” bandy na tym terenie, oraz Król Leon i jego żona Zofia ze wsi Marianki gm. Kutno, którzy brali udział w napadzie na zagrodę ob. Owsika w Kościuszkowie.

Zbliżający się proces budzi wielkie zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa. Proces odbędzie się w jednej z większych sal w mieście, prawdopodobnie w Domu Katolickim. „Głos Kutnowski” poinformuje swych czytelników o dokładnym terminie procesu, oraz będzie zamieszczał szczegółowe sprawozdania z sali sądowej. (B)

Czytajcie »Głos Kutnowski«

Przygody
Jasia
Wierciniety



Siadał

Prędko!

Upchnęliśmy!

A ja?

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dzisiaj codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heubach'a 112 osób — Chór — Palet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle-
równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron, Michał Malina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-00
Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy ogrodzie” z udziałem całego zespołu

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAJKA — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BALTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30.

CDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — (dla młodzieży) — „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13, 30

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19” godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.

MUZA — „Gubernantka”, godz. 18, 20; w niedz. 16

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18, 30, 21, niedz. 13, 30.

PRZEDWIOŚNIE — „Piomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.

REKORD — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; w niedz. 14, 30.

SWIT — „Timur i Jego Drużyna”, godz. 18, 30, 20, 30; w niedz. 16, 30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedzielę 14, 30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

WISLA — „Melodia serc”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13, 30.

WŁÓKNIARZ — „Melodia serc”, godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13.

WOLNOSC — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17, 30, 20; w niedz. 12, 30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15, 30.

Co usłyszymy przez radio

13.00 Koncert popularny. 13.45 — J. Brahms, 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka obiadowa z płyt, 15.05 (L) „Teatr bez ratusza” — 15.15 (L) Kwadrans melodii tanecznych (płyty), 15.30 „Śpiewany piosenki” — audycja muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 „Na swojską nutę”, 17.00 Muzyka symfoniczna (płyty), 17.45 „Z życia techniki”, 18.00 Wystawa Ziemi Odzyskanych, 18.05 „To warto przeczytać”, 13.10 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie — felieton filmowy, 20.00 Dziennik, 20.45 (L) Pogadanka L. R. R. 20.55 (L) Komunikaty, 21.00 Koncert rozrywkowy, Transmisja z Pragi Czeskiej, 21.40 „Najszczęśliwszy człowiek na ziemi”, sluchowisko, 22.20 „Dawna muzyka”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro, 23.30 (L) Koncert żywych (cz. I.), 23.45 Omów. progr. lok. na jutro, 23.45 (L) Koncert żywych (cz. II.), 23.55 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

ZEBRANIE

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA
I-sze Koło Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9 lipca b. r. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 97 odbędzie się zebranie informacyjne, na które zaprasza członków i sympatyków.
Sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 16-ej do 18-ej. Tel. 263-73.

Ze sportu

6 tysięcy Polskich Gimnastyków

oklaskiwanych przez 250 tysięcy w dzwón na stadionie praskim

PRAGA (obsł. wł.) — Ponad 600 tys. widzów zebrało się na stadionie Masaryka w Pradze w trzecim dniu festiwalu z okazji międzynarodowego zlotu „Sokoła”. Na stadion przybyli przedstawiciele rządu czechosłowackiego oraz placówek dyplomatycznych akredytowanych w Pradze. Na trybunie honorowej obecny był również m. in. wiceminister obrony narodowej gen. Jarošewicz.

Występy rozpoczęły pokazami, z którymi wystąpiło 16 tys. sokolów, po czym odbył się pokaz gimnastyki rytmicznej w wykonaniu 17 tys. sokolic. Z kolei nastąpiły tańce zespołów żeńskich z udziałem 32 tys. osób, masową występy kolarzy — zarówno mężczyzn, jak i kobiet — oraz występ gimnastyków z Triestu.

Najstarszym sokolem, który brał udział w pokazach jest 81-letni Wojciech Honzik. Przed rozpoczęciem pokazów minister informacji Kopecký oprowadził dziennikarzy zagranicznych po stadionie.

Głównym punktem programu czwartego

dnia zlotu był występ sześciu tysięcy polskich gimnastyków i gimnastyczek. Przed występem i po jego zakończeniu odegrano narodowy hymn Polski. Pokazy gimnastyków polskich spotkały się z owacyjnym przyjęciem ponad 250-tysięcznej rzeszy widzów, wśród których obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Zapotockym na czele oraz amb. Polski w Pradze — Olszewskim.

Rano odbyła się defilada przez zapełnione tłumami ulice Pragi, która trwała ponad 6 godzin. Uczestniczyło w niej 84 tys. gimnastyków, którzy maszerując przed prezydentem Czechosłowacji, Gottwaldem, witali go owacyjnie. Na czele pochodu maszerowali gimnastyki zagraniczni: Związku Radzieckiego z flagą ZSRR i portretem Stalina, szczególnie entuzjastycznie przyjmowani przez licznie zgromadzonych widzów, Jugosławii, Triestu, Polski, Bułgarii, Finlandii i Francji. Dalej szli członkowie zagranicznych organizacji „Sokoła” oraz członkowie „Sokoła” czeskiego.

Sport w Zw. Zawodowych

Eliminacje w Gdańsku

W dniach 21 — 22 bm. odbędą się w Gdańsku zawody eliminacyjne klubów — członków Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, które wyłonią reprezentację na Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych (w Warszawie 19 — 22 sierpnia br.).

Program eliminacji przewiduje zawody lekkoatletyczne (na stadionie we Wrzeszczu), czwórmech piłki nożnej z udziałem reprezentacji okręgów: poznańskiego, warszawskiego, śląskiego i krakowskiego oraz zawody pływackie (na basenie w Wejherowie).

W eliminacjach wezmą udział czołowi zawodnicy polscy — członkowie klubów związkowych.

W niedzielę znów ujrzymy Więcka

w pojedynku z Kołeczkiem, Muchą i Krakowiakiem

Młośników zawodów motocyklowych na torze żużlowym zapewne interesowało dlaczego od dłuższego czasu nie widzieli na torze żużlowym Więcka. Aby zasięgnąć informacji, zwrócić się do kapitana sportowego DKS-u, ob. Rzewskiego Stefana, który nam zdradził przyczynę absencji Więcka. Spowodowana ona

była kontuzją tego dobrego motocyklisty na jednym z zawodów na torze żużlowym. Doznał on mianowicie złamania obojczyka. Zrozumiałą jest rzeczą, że kontuzja wymagała dłuższego okresu czasu.

W nadchodzącą niedzielę dnia 11 lipca o godz. 11-ej odbędzie się trójmech na torze żużlowym, w którym udział wezmą ŁKS z Wróżyńskim, Koperniakiem i Cabańskim, Tramwajarze z braćmi Kołeczkami i Kamińskim oraz

DKS już tym razem z Więckiem. Krakowiakiem i Muchą. Tego rodzaju imprezy jeszcze w Łodzi nie oglądaliśmy.

Powracając do niedzielnych wyścigów, trzeba stwierdzić, że zapowiadają się one niezwykle interesująco. Startować będzie obok zapowiadanego już Więcka, niezrównany Kołeczek, wykazujący wielką odwagę w jeździe, dalej młody i zawsze wesoły Krakowiak oraz Mucha, ratujący w niektórych chwilach honor sportowców łódzkich.

Choroba Więcka dała się dziewiarzom mocno we znaki. Gdyby nie to, posiadaliby oni jedno z czołowych lokat w tabeli ligi żużlowej. Obecnie znajdują się na 6-tym miejscu, jednak mogą się jeszcze podciągnąć, zwłaszcza teraz, gdy na tor powraca Więcek.

W odbytym rajdzie motocyklowym Warszawa — Szczecin wystartowało ogółem 80 maszyn, ukończyło tylko 7-miu zawodników. Powodem tego były fatalne warunki atmosferyczne oraz zła trasa. DKS startujący w ilości 14 maszyn może się poszczycić zdobyciem nagrody zespołowej oraz 2-ch indywidualnych, gdyż zawodnik Biernacki przyszedł na 4-tym miejscu, a Mystkowski zdobył siódmą lokatę.

Tenisiści jugosłowiańscy

przyjeżdżają na międzynarodowy mecz z Polską

WARSZAWA (obsł. wł.) — Polski Związek Tenisowy otrzymał depeszę z Belgradu, że w czwartek przybędą do Warszawy tenisiści jugosłowiańscy na mecz międzynarodowy z Polską. Ekipa jugosłowiańska, licząca 6 osób, przyjeżdże w swym najsilniejszym składzie z Miticem i Palladą na czele.

Spotkanie międzynarodowe Polska — Jugosławia odbędzie się w dniach 9 — 12 bm. na kortach centralnym „Legia” w Warszawie. Po meczu w Warszawie tenisiści jugosłowiańscy rozegrają jeszcze w Polsce prawdopodobnie 2 spotkania.

Rewanżowy mecz międzynarodowy rozegra Polska z Jugosławią w pierwszej połowie września w Belgradzie.

Czołowi tenisiści Polski: Jędrzejowska, Skonecki, Kończak i Beldowski wyjadą w przyszłym tygodniu do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w międzynarodowych mistrzostwach Szwecji. Mistrzostwa te rozegra zostaną w

Bastad w czasie od 19 — 25 lipca.

W tydzień później, w dniach 30 i 31 bm. oraz 1 sierpnia odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowe spotkanie Warszawa — Sztokholm. Po zeszłorocznej porażce drugiej reprezentacji w stosunku 1:6, Sztokholm ma wystąpić tym razem w swym najsilniejszym składzie z Bergelinem i Johanssonem na czele.

Na mecz rewanżowy przyjadą Szwedzi do Warszawy pod koniec września.

Trzy mistrzostwa USA

zdobyła Walas ewiczówna

NOWY JORK (obsł. wł.) — W Grand Rapids odbyły się zawody kobiece o mistrzostwo amatorskiej unii lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych potrójny sukces odniosła Stanisława Walasiewiczówna, wygrywając biegi na 100 i 200 m oraz skok w dal. W konkurencjach tych Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m — 12,9 sek., 200 m — 25,5 sek., skok w dal — 5,185 m.

Rzut dyskiem i pchnięcie kulą wygrała Polka z pochodzenia, Frances Kaszubska. Uzyskała ona w kuli 12,35 m, a w dysku 37,90.

Wyniki uzyskane na mistrzostwach świadczą, że w przeciwieństwie do męskiej, poziom lekkoatletyki kobiecej w Stanach Zjednoczonych, nie jest zbyt wysoki.

Polak Turcki

pierwszym zwycięzcą olimpijskim

LONDYN (obsł. wł.) — Komitet Olimpijski do spraw sztuki ogłosił w wyniku konkursu olimpijskiego architektury, malarstwa i grafiki, rzeźby, literatury oraz muzyki. Wielki sukces w tym konkursie odniósł Polak Zbigniew Turcki, któremu przyznano pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki za utwór pt. „Symfonia Olimpijska”.

W październiku Mecz Polska — Rumunia

WARSZAWA (obsł. wł.) — Międzynarodowy sędzia piłkarski mjr. Sznajder, podczas swego pobytu w Bukareszcie, gdzie dnia 4 bm. sędziował na meczu piłkarskim Rumunia — Czechosłowacja, uzgodnił ostatecznie z Rumuńskim Związkiem Piłkarskim termin międzynarodowego spotkania Polska — Rumunia.

Mecz odbędzie się dnia 17 października br. w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalono).

Wojewódzki Komitet masowej nauki pływania

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że na zebraniu w dniu 26 czerwca br. dla realizacji zamierzeń Masowej Akcji Nauki Pływania i Prób Sprawności Pływackiej powołano Wojewódzki Komitet tej akcji w składzie:

Przewodniczący — wicewojewoda J. Szaniawski.
Zastępcy — ob. Błażejowski (Zw. Włókniarzy) i ob. Hawel (nacz. Wydz. Wojsk. Województwa).
Skarbnik — ob. kpt. Gołębiowski (Urząd Wojewódzki).
Sekretarz — ob. S. Sommerowa (WUKF).
Członkowie — ob. ob. Piątkowski (ŁOZP).

Sandeyron utrzymał tytuł mistrza Europy

LONDYN (obsł. wł.) — W środę odbyło się w Londynie kilka ciekawych spotkań z udziałem czołowych pięciarzy zagranicznych i angielskich. Głównym punktem programu była walka o mistrzostwo Europy w wadze muszej między obrońcą tytułu reprezentantem Sandeyronem i Anglikiem O'Sullivanem. Po 15-rundowej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Leśniewicz (dyr. łódzkiej YMCA), Nonas (WUKF), Starosta (Liga Morska).

i Miejski Komitet w składzie:

Przewodniczący — wiceprezydent St. Duński.
Zastępcy — ob. ob. Gołębiowski (ŁOZP), Sosiński (Zarz. m. Łodzi).
Skarbnik — ob. Sosiński (Zarz. m. Łodzi).
Sekretarz — ob. K. Sekowa (WUKF).
Członkowie — ob. ob. Czarniecki (ŁOZP), Michałowski (Kuratorium), Okoński (WUKF).

Kolarstwo w ZSRR

Ippolitow mistrzem w sprincie

MOSKWA (obsł. wł.) — W ramach odbywających się w Tule, mistrzostw kolarskich Związku Radzieckiego, rozegrano wyścigi finałowe w sprintach na dystansie 1 km. Wyścigi odbyły się w konkurencji żeńskiej i męskiej i zgromadziły na starcie 64-ch czołowych kolarzy Związku Radzieckiego.

W konkurencji żeńskiej tytuł mistrza zdobył Ippolitow przed Boiszakowam. W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Walowowa (Gorkij) przed Diakowową (Tula). Trzecim miejsce zajęła Solihowa (Leningrad).

Kino „WISLA” Kino „WŁÓKNIARZ”
DZIŚ PREMIERA!
MARGARET O'BRIEN, JIMMY DURANTE I SOSE ITURBI
W PIĘKNYM FILMIE MUZYCZNYM
MELODIA SERC
PRODUKCJA AMERYKAŃSKIEJ
REZYSER: HENRY KOSTER

Z historii nowożytnych igrzysk Olimpijskich



PARYŻ 1900 R.

Druga z kolei Olimpiada nowożytna odbyła się w 1900 r. w Paryżu.

Oto jej zwycięzcy:
100 m: F. W. Jarvis (USA) — 10,8.
200 m: Tewksbury (USA) — 22,2.
400 m: M. W. Long (USA) — 49,4.
800 m: A. E. Tysoe (Anglia) — 2:01,4.
1500 m: C. Bennett (Anglia) — 4:06.
110 pl.: Kraenzlein (USA) — 15,4.
400 pl.: Tewksbury (USA) — 57,6.
Kula: Sheldon (USA) — 14,10.
Dysk: Bauer (Węgry) — 36,40.
Skok w dal: Kraenzlein (USA) — 7:02,2.
W dal: Baxter (USA) — 1,90.
Tyczka: Baxter (USA) — 3,30.